

KRESY, UKRAINA I PRZYIMKI

Nazwa własna *Kresy* ma już dziś charakter czysto historyczny i nostalgiczny. Pochodzi od rzeczownika pospolitego *kresy* oznaczającego ‘część kraju leżącą blisko granicy; pogranicze’. Jest to rzeczownik bez liczby pojedynczej (*plurale tantum*), utworzony od rzeczownikowej podstawy *kres* oznaczającej książkę. a) ‘moment ostateczny, koniec jakiegoś okresu, trwania czegoś’ lub b) ‘granicę czegoś, jakiejś przestrzeni; kraniec’. To hierarchicznie drugie znaczenie nawiązuje do głównego znaczenia podstawy etymologicznej leksemu *kres*, którym jest śr.-d.-niem. *krēs* ‘krąg, okrąg, obszar określony granicą kolistą’ (por. USJP 2003, II: 503, 502). Przy zapożyczeniu tego wyrazu możliwy jest także współudział śr.-w.-niem. *kreiz*, niem. *Kreis*.

Jest to zapożyczenie dość dawne, bo z XV w., mające w XVI–XVII w. postać oboczną *kres* // *krys*, a także *kresa* (SSEJP III: 89; Nagórko 1994: 43–45). W XVIII w. formy te mają już zarejestrowane znaczenia: ‘naznaczone granice, obręby’ oraz ‘linia posterunków wojskowych (na pograniczu)’ (por. SJPL II: 490; BESJP I: 814), co w XX-wiecznym *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego zostało zdyskontowane następującymi definicjami: 1) ‘linia będąca granicą pewnej przestrzeni, linia graniczna, granica, kraniec, koniec (w znaczeniu przestrzennym)’, 2) tylko w l.mn. dawne ‘linia obronna na granicy; straż pograniczna’, 3) tylko w l.mn. ‘część kraju leżąca blisko granicy, pogranicze (zwłaszcza dawne polskie pogranicze wschodnie) (SJDor III: 1120–1121). Według notacji źródłowych to 3. znaczenie konstytuuje się dopiero w drugiej połowie XIX w. i stabilizuje w dwudziestolecu międzywojennym.

Pojęcie **Kresów** wprowadził do obiegu językowego i wyobraźniowego Wincenty Pol poematem pt. *Mohort* w 1855 r. Pierwotnie odnosiło się ono do dolnego Zadnieprza. Powstało zaś w okresie, gdy państwo polskie nie istniało, ale pogranicze wschodnie dawnej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej w świadomości Polaków stanowiło dalej jej integralną część. Pojęcie Kresów jest więc wytworem polskiej politycznej imaginacji i nostalgii z okresu schyłkowego romantyzmu. Wtedy to również powstało *proprium Kresy* jako nazwa terytorialna i kulturowa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. odróżniano już tzw. dawne Kresy (z centrum w Kijowie), które nie wchodziły już w skład państwa polskiego, od realnych województw kresowych: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

Dzisiaj określenie *Kresy* jest historyzmem, odnosimy je do realiów wieków od XVII do XIX oraz dwudziestolecia międzywojennego. Relikt tych realiów stanowi określenie *poliszczyna kresowa* odnoszone do różnych wariantów komunikacyjnych mających genezę w systemie języka polskiego, charakteryzujących zbiorowości polskie i polonocentryczne, występujących (historycznie i współcześnie) na terenie Litwy, Białorusi, Ukrainy, w części także Łotwy i Estonii oraz (w wyniku repatriacji) na terenie tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej (Dubisz 1999: 87–88).

Ukraina to nazwa występująca współcześnie, jedyna nazwa państwa sąsiadującego z Polską w południowo-wschodniej części naszego terytorium. Jest to określenie dawne, o genezie prasłowiańskiej, ale zarazem określenie, które przeszło długi ciąg zmian semantycznych. Jego podstawa etymologiczna to psł. * *krajina* ‘kraniec, granica, skraj, brzeg’, ‘pograniczny pas ziemi, okolica, kraj’, będąca derywatem sufiksальnym od psł. * *krajь* (< psł. * *krojiti*) ‘nacięcie, zacięcie, odcinek, okrawek’, ‘granica’, ‘kraniec, skraj, brzeg’, ‘obszar pograniczny, objęty granicami’ (SEJP III: 46–47). Od XV w. w języku staropolskim *kraina* oznacza ‘brzeg, skraj, granicę’, a następnie ‘obszar objęty granicami’ i występuje obocznie z postacią *ukraina* w odniesieniu do ‘obszaru pogranicznego – „wysuniętej ziemi”’ (BESJP I: 808–809; BSEJP: 263). W tym znaczeniu *ukraina* funkcjonuje w języku polskim do XVIII–XIX w., co do brze obrazują notacje w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego. Zarazem już w tym słowniku pojawia się *Ukraina* jako nazwa własna:

UKRAINA... 1) pogranicze, ugranicze, kraj na granicy...: O uczynieniu obrony jakiej na **ukrainie**...; Nadzieją was bawi Turczyn, aby gdy tak po **ukrainach** waszych bez pomsty do woli się nazbija, mógł potem między ospałymi na gardle usieść waszym...; Czy tu morza Włoskiego granicę stawają Tę ziemi **ukrainę** z oceanem dają!...; Do tego miejsca granic swych pomknęła i **ukrainą** stanęła...; Do postronnych się **ukrain** w códze strony przyjeżdża...; Wieczna pleśń świata **ukrainę** przyodziewa...; **Ukrainy** Afryki... 2) **Ukraina** *nom. proprium*, zawierała właściwie wojew. Braclawskie i Kijowskie...; **Ukraina** ma początek nazwiska od okrajka ziemi czyli ostatecznej krainy, stykającej się z krajem sąsiedzkim...; Nasza **Ukraina** w języku naszym, jest to samo co w Niemieckim *marchia*...; **Ukraina** czyli ziemia po obu stronach Dniepra leżąca...; Szkoły podobne są żołnierstwu, około którego się na Podolu albo na **Ukrainie** parają uczciwi a zawołani ludzie (SJPL VI/1: 121).

Z powyższego cytatu wynika jednoznacznie, że nazwa *ukraina* (> *Ukraina*) stała się nazwą własną znacznie wcześniej niż omówiona wyżej nazwa *kresy* (> *Kresy*), w dodatku w odniesieniu do tego samego *de facto* desygnatu, którym były południowo-wschodnie terytoria Rzeczypospolitej. W tym kontekście tym wyraźniej daje się zauważyć to, że *Kresy* były poetyckim neologizmem, który (jak zaznaczono) stopniowo rozszerzył swoje znaczenie na cały obszar ziem wschodnich państwa polskiego, podczas gdy *Ukraina* podlegała procesowi odwrotnemu – zawężenia znaczenia i jego konkretyzacji. W słowniku S.B. Lindego te procesy znajdują odzwierciedlenie nie tylko w semantyce hasła **ukraina**, **Ukraina**, lecz także w uwzględnieniu całej rodziny wyrazów: UKRAINIEC, UKRAIŃCZYK, UKRAINNY, UKRAJNY, UKRAIŃSKI. Ostatecznie te procesy zakończyły się w XX w., kiedy to określenie *Ukraina* stało się nie tylko nazwą konkretnego regionu (krainy geograficznej), ale głównie nazwą państwa.

Zmiany zewnętrznojęzykowe (polityczne, kulturowe, ekonomiczne) wpływają na procesy zachodzące w systemie języka i w komunikacji językowej. Bez wątpienia przekształcenia nazw *kresy* / *Kresy*, *ukraina* / *Ukraina* są dowodem tych oddziaływań. Współcześnie dokonuje się kolejny proces zmian, tym razem dotyczący składni nazwy *Ukraina*, a ściślej zasad jej łączliwości z przyimkami *na* oraz *w* w miejscowniku i *na* oraz *do* w bierniku / dopełniaczu, a więc konstrukcji typu: *mieszkać na Ukrainie* (/ *w Ukrainie*); *jechać na Ukrainę* (/ *do Ukrainy*). Tradycyjnie za jedyne i poprawne były uznawane połączenia z przyimkiem *na* (podobnie jak połączenia z takimi nazwami jak: *Białoruś*, *Litwa*, *Łotwa*, *Słowacja*, *Węgry*). W ostatnim

trzydziestolecu zaczęły się szerzyć połączenia z przyimkami *w* oraz *do* (na wzór ilościowo dominujących konstrukcji typu: *mieszkać w Anglii, w Niemczech, we Francji; jechać do Anglii, do Niemiec, do Francji*).

Zjawisko to nie jest nowe. Na ten temat trwały polemiki w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., podejmowały te kwestie wszystkie słowniki poprawnościowe w drugiej połowie XX w. (por. Baran 2018). Jeśli chodzi o tendencje wewnętrznego rozwoju systemu językowego polszczyzny, to bez wątplenia nowszymi konstrukcjom sprzyjają trzy tendencje: ekonomizacja (chodzi o redukcję konstrukcji ilościowo wyjątkowych), unifikacja (chodzi o likwidację konstrukcji odmiennych, które nie wnoszą istotnych treści znaczeniowych), nobilitacja (chodzi o aprobatę nowego zwyczaju językowego proponowanego przez młodsze pokolenia użytkowników języka oraz przez osoby, dla których kryterium normatywne tradycji nie ma znaczenia) (por. Dubisz 2020: 31–35). Z tego punktu widzenia procesy upowszechniania się konstrukcji nowszych znajdują pełne uzasadnienie, choć mogą wywoływać sprzeciw części użytkowników polszczyzny ze względów pokoleniowych, intelektualnych, normatywnych.

Ważniejsze jednak są – jak się wydaje – dziś inne uwarunkowania, mające charakter zewnątrzjęzykowy. Otóż dla części użytkowników polszczyzny konstrukcje typu *na Ukrainę* deprecjonują Ukrainę jako samodzielne państwo i Ukraińców jako samodzielny naród, ponieważ tradycyjnie te konstrukcje utrwaliły się wtedy, gdy Ukraina nie była samodzielną i stanowiła część Polski, Rosji lub ZSRR. Oczywiście to przekonanie jest błędne i te konstrukcje nie mają żadnych uwarunkowań tego typu, ale trudno jest przekonać nieprzekonanych. Nawet argument, że analogiczne konstrukcje *na Węgrzech, na Węgry* są jedyne i poprawne także ich nie przekonuje, choć Węgry nigdy nie były prowincją polską, a nawet w okresie unii z Austrią zachowywały daleko idącą autonomię (stąd nazwa *Austro-Węgry*).

Status quo jest następujący. Zdecydowanie przeważają nadal ilościowo konstrukcje z przyimkiem *na* (*mieszkać na Ukrainie, jechać na Ukrainę*) i to w stosunku kilkuset (a czasem ponad tysiąca) użyć do kilkudziesięciu, które były i są uznawane za poprawne i zgodne z normą wysoką. Charakteryzują one przede wszystkim przedstawicieli starszych pokoleń użytkowników polszczyzny, w tym szczególnie przedstawicieli inteligencji humanistycznej będących nosicielami klasycznie rozumianej normy językowej. Konstrukcje z przyimkami *w* oraz *do* (*mieszkać w Ukrainie, jechać do Ukrainy*) sukcesywnie zwiększają zakres swego występowania szczególnie w tekstach urzędowych (tu widać wyraźną presję czynników zewnątrzjęzykowych), w tekstach publikatorów (podchwytyjących „nowinki językowe” i przekonanych o swych wysokich kompetencjach kodyfikacyjno-normatywnych), w wypowiedziach przedstawicieli młodszych pokoleń użytkowników polszczyzny (kształtujących swój zwyczaj językowy) oraz w wypowiedziach osób o ograniczonej (z różnych przyczyn) kompetencji językowej.

Sytuacja przypomina dawno już zapomniany spór o to, jak jest poprawnie – *pracuję na uniwersytecie* czy *w uniwersytecie*? Ostatecznie przyjęto zasadę, że obie konstrukcje są możliwe (bo przecież występują!), ale w konstrukcji pierwszej chodzi bardziej o przestrzeń, teren uniwersytetu, a w drugiej o instytucję uniwersytetu. I podobnie można postąpić z konstrukcjami *na Ukrainie / w Ukrainie; na Ukrainę / do Ukrainy*, nie odmawiając tym drugim (nowszym, innowacyjnym) statusu poprawności (jak to bywało w nieodległej jeszcze przeszłości)

i dając prawo wyboru Polakom, Ukraińcom i przedstawicielom innych narodowości uczącym się języka polskiego. A ja – ponieważ w tej sytuacji także mam prawo wyboru – pozostanę przy konstrukcjach tradycyjnych (*na Ukrainie, na Ukrainę, podobnie na Litwie, na Litwę; na Łotwie, na Łotwę; na Białorusi, na Białoruś; na Słowację, na Słowacji; na Węgrzech, na Węgry; na Trynidadzie, na Trynidad...*) w myśl barokowej zasady „jedność w różnorodności”, bo przecież i na tym polega fenomen języka.

S.D.

Bibliografia

- Baran, A. 2018. Przyimek **na** w konstrukcjach z nazwami niektórych państw (Białoruś, Litwa, Łotwa, Słowacja, Ukraina, Węgry). *Poradnik Językowy* z. 6, s. 92–102.
- BESJP – Bańkowski, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BSEJP – Brückner, A. 1970. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 2. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Dubisz, S. 1999. Status polszczyzny Kresów północno-wschodnich wobec języka innych polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju. *Acta Baltico-Slavica* 24, s. 87–93.
- Dubisz, S. 2020. *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Nagórko, A. 1994. **Granica vs Grenze, Kresy vs Kreis** (z historii wzajemnych zapożyczeń). W: S. Dubisz, A. Nagórko (red.), *Granice i pogranicza. Język i historia. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Warszawa, 27–28 maja 1993 r.*, red. S. Dubisz, A. Nagórko, s. 39–46. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958, 1961. *Słownik języka polskiego*, t. I, III. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- SJPL – Linde, S.B. 1855, 1860. *Słownik języka polskiego*, t. II, VI/1. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – wyd. reprintowe Wydawnictwo „Gutenberg-Print”, Warszawa 1994.
- SSEJP – Sławski, F. 1966–1969. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. III. Kraków: TMJP.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.